Pochód zdechlaków – Jaromir Nohavica

Dwadzieścia fajek w mig
I do kawy rum, rum, rum
Dwie czyste, gorzkiej łyk
- a ty doktorku spójrz, spójrz, spójrz
Coś szpetnie w piersiach gra
- cóż za odkrywczy fakt
W karetkach znają nas
- a każdy jak brat, brat, brat
Twych nerek dobry los
Nie wróci do łask, łask, łask
Zatkanych tętnic splot
Już stracił swój blask, blask, blask
Serce ma dziwny dźwięk
- sam nie wiem, co to jest?
Wszystko to głupstwo, więc
- żyjesz fest, fest, fest, fest
Cyrhoza, tromboza, gruźliczy kaszel
Tuberkuloza, tak - to wszystko nasze
Neuroza, skleroza, skrzypienie w plerach,
Paradontoza, no nie!, to już afera
Ale w głębi naszych ciał
- zdrowy mieszka duch,
A więc smutki - ciau,
Ju hu, hu, hu, hu
Już zawał szczerzy kły
Za nami o krok, krok, krok,
Zdechlaki zamknąć drzwi,
Bo wredny ma wzrok, wzrok, wzrok
Adresy wasze zna
I skryć się próżny trud
Odnajdzie was raz-dwa
I już nogami wprzód, wprzód, wprzód
W szpitalny wbiją strój,
Wesoło jak w Zoo, Zoo, Zoo
Doktorów mądrych stu
Obejrzy przez szkło, szkło, szkło

Przez naszych trzewi treść
Skalpela cięcia trzy
Wesołą słychać pieśń,
Co tak znajomo brzmi, brzmi, brzmi
Cyrhoza, tromboza, gruźliczy kaszel,
Tuberkuloza, tak to wszystko nasze
Neuroza, skleroza, skrzypienie w plerach,
Paradontoza, no nie, to już afera
Ale w głębi naszych ciał
Duch niezłomny tkwił,
Żyliśmy na swał
- lecz nie stało sił

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych